



Skatepark niezgody

Czy lokalizację zwycięskiego projektu w budżecie obywatelskim – remont skateparku przy stadionie „Gwardii” – zmieniono wbrew prawu?

strona 4

Młodzież postcovidowa

Smartfony, komputery i media społecznościowe stały się nieodłącznym elementem codziennego życia, zmieniając sposób, w jaki młodzi ludzie komunikują się, uczą, a nawet bawią.

strona 11

Warsztaty tańca

Niecodzienne warsztaty z tańca performatywnego poprowadziła Sara Berman-Rokosz. Wydarzeniu towarzyszyła ekspozycja „Uniwर्सum” Edwarda Rokosza.

strona 13

80 lat administracji

W jakich warunkach Polacy obejmowali nasze tereny? Jak odnajdowano się w niełatwej rzeczywistości i jak formowała się polska administracja? Spróbujmy odpowiedzieć na te pytania.

strony 14-15

Rozdajemy bilety!

Mamy dla Państwa dwa podwójne zaproszenia na spektakl „Najpiękniejsza kobieta świata”, 23 lutego (niedziela) godz. 16. Wystarczy w poniedziałek (17 lutego) między godz. 8 a 9 zadzwonić do Działu Reklamy pod numer telefonu: 94 720 24 11. Kto pierwszy, ten lepszy!

Morsy z Dzikiego Zachodu



Tysiące miłośników lodowatej wody z Polski i zagranicy przyjechało nad Bałtyk, by wspólnie świętować 22. Międzynarodowy Zlot Morsów, który odbył się w Mielnie. Woda była lodowata, ale serca uczestników gorące.

Więcej na stronach 6-7

Pamięć o ofiarach wywózki na Sybir

10 lutego 1940 roku zapisał się na kartach historii Polski jako dzień tragiczny dla tysięcy obywateli II Rzeczypospolitej. To właśnie wtedy sowieckie władze, realizując brutalną politykę represji, przeprowadziły pierwszą masową deportację Polaków na Sybir. W nieludzkich warunkach, bez szansy na powrót, wywieziono około 140 tysięcy osób, głównie rodziny wojskowych, urzędników, pracowników służby leśnej i kolei ze wschodnich terenów przedwojennej Polski. Wielu z nich nigdy nie wróciło do ojczyzny.

Transport odbywał się w skrajnie trudnych warunkach. Wywózka w bydłych wagonach, 40-stopniowy mróz i brak odpowiedniego zaopatrzenia w żywność i wodę sprawiły, że już w trakcie podróży wielu zesłańców zmarło z wycieńczenia i z głodu. Ci, którzy przeżyli podróż, trafili do sowieckich obozów pracy, gdzie czekała ich katorżnicza praca ponad siły. Życie w nieludzkich warunkach, przeraźliwy mróz i niedożywienie stały się codziennością dla zesłańców.



W poniedziałek, w 85. rocznicę tych tragicznych wydarzeń, w wielu miastach Polski uczczono pamięć ofiar deportacji. W Koszalinie odbyły się uroczystości, podczas których oddano hołd wszystkim tym, którzy zmuszeni byli zmierzyć się z sowieckim terrorem. W obchodach uczestniczyli przedstawiciele władz lokalnych, organizacji kombatanckich oraz potomkowie zesłańców.

Pierwsza masowa deportacja Polaków na Sybir to jedno z wielu dramatycznych wydarzeń, które wstrząsnęły narodem polskim w czasie II wojny światowej. Stanowiła część szerszego planu wyniszczenia polskiej inteligencji i osłabienia społeczeństwa. W kolejnych latach przeprowadzono kolejne deportacje, które objęły setki tysięcy Polaków.

– Ja się urodziłem na Syberii, moje rodzeństwo zaś znalazło się w tajdze. Tam byli zatrudnieni przy robotach leśnych. Najgorszy był początek. W niedługim czasie po przyjeździe moje siostrzyczki zmarły. Kiedy ustały najgorsze warunki, kiedy nastąpiło polityczne porozumienie z rządem polskim, wtedy przestaliśmy być traktowani jak więźniowie, było trochę łej. Trzeba o tych wydarzeniach pamiętać, żeby się nie powtórzyły – wspomina Ryszard Soroko, członek zarządu Koła Miejskiego Związku Sybiraków w Koszalinie. – Nas, sybiraków, w Koszalinie jest około dwustu.

(mch)